



Gmina Czersk



Pięć lat po nawałnicy - spotkanie modlitewne w Rytle (FOTO)

Dodane przez Michał Rytlewski - pt., 12/08/2022 - 08:55



Kategoria

- Aktualności

- Jesteśmy w Rytle - miejscu, które stało się symbolem tej katastrofy, a jednocześnie symbolem ludzkiej solidarności, ofiarności i zaradności. To właśnie mieszkańcy Rytle i całej naszej gminy, strażacy, wolontariusze, osoby, które przyjeżdżały tu z całej Polski, lokalne i ponadlokalne firmy czy instytucje stanęły na wysokości zadania w niesieniu pomocy poszkodowanym, w likwidowaniu skutków nawałnicy i w odbudowie tego, co zostało zniszczone - mówił do zebranych burmistrz Przemysław Biesek-Talewski otwierając czwartkowe spotkanie przy kaplicy w Rytle.



To był wyjątkowy wieczór. Wyjątkowy, bo dokładnie pięć lat temu przez nasz region przeszła nawałnica. W czwartek o 21:00 mieszkańcy Rytla, władze samorządowe, sołeckie i ksiądz proboszcz spotkali się, żeby wspominać ten czas.

Mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce

- To był parny wieczór, ciemne burzowe chmury nadciągały. Siedziałam ze znajomymi na tarasie. W pewnym momencie kolega rozglądając się wokół powiedział „chyba mieszkacie w najwyższym punkcie Rytla”. Odpowiedziałam „Nie wiem, czy w najwyższym, ale dość wysoko, woda nas nie weźmie, gorzej gdyby przyszedł wiatr. Przyszedł za 20 minut - mówiła prowadząca czwartkowe spotkanie wiceburmistrz Czerska Bogumiła Ropińska.

Na początku głos zabrał burmistrz Czerska. Mówił o tragicznych wydarzeniach z 2017 roku, ale też o tym, co się wydarzyło później. - Kiedy nasze państwo dopiero organizowało pomoc tu, w Rytlu, sami mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce. Na czele akcji usuwania skutków nawałnicy stanął ówczesny sołtys Rytla, Pan Łukasz Ossowski. Sposób, w jaki Rytlanie i wszyscy, którzy tu przybyli z pomocą potrafili działać, budził podziw w całej Polsce, a sołtys Rytla stał się bohaterem i symbolem skuteczności w działaniu i umiejętności jednoczenia wokół siebie ludzi. Dziękuję panu Łukaszowi Ossowskiemu za wszystko, co robił pięć lat temu. Wyrażam jednocześnie żal, że tamta solidarność nie przetrwała do dzisiaj. Niestety, naszą narodową cechą jest jednoczenie się i współpraca tylko w trudnych czasach - podkreślał Przemysław Biesek-Talewski.



Rytla nie ma

- Kiedy nasz region nawiedziła nawałnica, byliśmy na zagranicznej pielgrzymce. W sobotę dostałem telefon z informacją, że Rytla nie ma. To było przerażające. Skutki huraganu zobaczyłem dopiero po powrocie do domu - wspominał ksiądz proboszcz Sylwester Bąk. Głos zabrał też Łukasz Ossowski. - Chciałem podziękować wszystkim mieszkańcom za wsparcie i za zaangażowanie się w pomoc. To wy wykonaliście ogrom pracy. Na mnie spłynął splendor za ten czas. Także apeluję o solidarność. Wtedy płonął w nas wielki płomień, który z czasem się zmniejszał. To normalne. Jednak nie zanikł - mówił były sołtys Rytla.

- Bardzo dziękuję za wystąpienia, to dla nas trochę jak „powrót do przeszłości” obrazy z tamtych dni powracają. Powalone drzewa, w ilości wcześniej niewyobrażalnej, rozpacz tych, którzy doznali szkód rzeczowych, a nade wszystko, ból rodzin ofiar - podkreślała Bogumiła Ropińska zapraszając na stonowaną część artystyczną.



Akustycznie i nastrojowo

Tę przygotowało Gminne Centrum Kultury w Czersku. W nastrój tego dnia idealnie wpisał się koncert Rafała Żywickiego. Męski wokół, gitara akustyczna i odpowiednio dobrane utwory Disturbed, Leonarda Cohena, Stanisława Sojki czy Dżemu stworzyły niesamowity klimat. Przed zebranymi zaprezentowały się także wokalistki z rytleckiego zespołu Canto, a Henryk Twardokus przeczytał wiersz napisany specjalnie na tę okazję.

Dokładnie o godz. 21:45 ksiądz proboszcz zaprosił zebranych do modlitwy. Dziękował za to, że sołectwo Rytle i jego mieszkańcy przetrwali ten straszny czas i prosił o to, żeby takie chwile się już nie powtarzały.

Całość przemówienia burmistrza Przemysława Bieska-Talewskiego:

Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy Rytle i całej gminy Czersk, szanowni goście.

Zebraliśmy się dziś tutaj dokładnie pięć lat po tym, jak nasz region nawiedziła potężna nawałnica - największa katastrofa spowodowana zjawiskami pogodowymi ostatnich dziesięcioleci. Burze, które przetoczyły się przez Polskę od Dolnego Śląska poprzez Wielkopolskę i Kujawy po Pomorze w dniu 11 sierpnia 2017 roku odebrały życie 6 osobom, pozbawiły dachu nad głową tysiące ludzi, a także spowodowały olbrzymie, wielomiliardowe straty materialne. Najbardziej ucierpiał nasz region - Bory Tucholskie.

Jesteśmy w Rytle - miejscu, które stało się symbolem tej katastrofy, a jednocześnie symbolem ludzkiej solidarności, ofiarności i zaradności. To właśnie mieszkańcy Rytle i całej naszej gminy, strażacy, wolontariusze, osoby, które przyjeżdżały tu z całej Polski, lokalne i ponadlokalne firmy czy instytucje stanęły na wysokości zadania w niesieniu pomocy poszkodowanym, w likwidowaniu skutków nawałnicy i w odbudowie tego, co zostało zniszczone.

Pierwsi tamtej pamiętnej nocy zaczęli nieść pomoc strażacy - zarówno zawodowi, jak i ochotnicy. Najpierw z najbliższych jednostek, potem z całej Polski. Po raz kolejny potwierdziło się, że Straż Pożarna to najważniejsza dla naszego społeczeństwa i słusznie ciesząca się największym zaufaniem społecznym organizacja. Po raz kolejny dziękujemy wszystkim strażakom za ich ofiarność i poświęcenie - pięć lat temu i dzisiaj.

Kiedy nasze państwo dopiero organizowało pomoc tu, w Rytle, sami mieszkańcy wzięli sprawy w swoje

ręce. Na czele akcji usuwania skutków nawałnicy stanął ówczesny sołtys Rytla, Pan Łukasz Ossowski. Sposób, w jaki Rytlanie i wszyscy, którzy tu przybyli z pomocą potrafili działać, budził podziw w całej Polsce, a sołtys Rytla stał się bohaterem i symbolem skuteczności w działaniu i umiejętności jednoczenia wokół siebie ludzi. Dziękuję panu Łukaszowi Ossowskiemu za wszystko, co robił pięć lat temu. Wyrażam jednocześnie żal, że tamta solidarność nie przetrwała do dzisiaj. Niestety, naszą narodową cechą jest jednoczenie się i współpraca tylko w trudnych czasach.

Dziś, wspominając czas po nawałnicy muszę przyznać, że samorząd Gminy Czersk nie zawsze działał z taką skutecznością, jakiej wymagali mieszkańcy. Popełniono wtedy wiele błędów. Były też poważne zaniechania. Niniejszym przepraszam Was, drodzy mieszkańcy Rytla i okolic za te błędy i zaniechania. Z tamtego czasu i tamtych wydarzeń wyciągnęliśmy wnioski. Zapewniam, że teraz nasza reakcja byłaby inna, chociaż oczywiście życzę nam wszystkim, żebyśmy nie musieli się o tym nigdy przekonać.

Rytel i okolice to przede wszystkim lasy. Do dnia 11 sierpnia 2017 roku piękne, dorodne, bogate w faunę i florę. Od tego dnia zniszczone niemal całkowicie przez huragan. Uprzątnięcie, a następnie zasadzenie na nowo tysięcy hektarów lasów to ogromne wyzwanie, któremu Lasy Państwowe, w tym nasze miejscowe Nadleśnictwa Czersk i Rytel, dzięki swej wieloletniej tradycji, dużemu doświadczeniu i doskonałej organizacji sprostały. Dziękuję więc leśnikom za ich pięcioletni trud i wysiłek, aby lasy wokół Rytla i innych miejscowości mogły za kilka - kilkanaście lat znowu służyć ludziom i naturze.

Szanowni Państwo

Dziś, pięć lat od tamtych tragicznych wydarzeń, po raz kolejny stają nam przed oczami obrazy, których nigdy nie zapomnimy - potężnych zniszczeń dokonanych przez naturę, lecz na skutek działalności człowieka zmieniającej klimat i życie na naszej planecie. Ale przypominamy sobie także, że potrafiliśmy tę nawałnicę pokonać, odbudowując i odtwarzając to, co zostało w naszym otoczeniu zniszczone. Apeluję do nas wszystkich - przede wszystkim pamiętajmy o pozytywnych momentach, o ludzkiej solidarności i społecznym zaangażowaniu tak wielu ludzi. I róbmy wszystko, żebyśmy byli zjednoczeni tak, jak wówczas nie tylko w czasach ciężkiej próby, ale także na co dzień.

Dziękuję za uwagę

Source URL:

<https://czersk.pl/aktualnosc/aktualnosci/1850-piec-lat-po-nawalnicy-spotkanie-modlitewne-w-rytlu-foto>